

Andrzej Chodubski

MIGRACJE LUDNOŚCI JAKO WARTOŚĆ CYWILIZACYJNA

Ruchliwość przestrzenna ludzi jest jedną z fundamentalnych wartości życia kulturowo-cywilizacyjnego. Odwołując się do dziejów Ziemi i człowieka, zauważa się, że była ona siłą sprawczą najistotniejszych przemian ujawniających się w życiu gospodarczym oraz całokształcie stosunków kulturowych. W ciągu tysięcy lat zasiedlali ludzie w wyniku wędrówek wszystkie kontynenty. W sytuacji kształtowania się życia instytucjonalnego duży zasięg miały kolonizacje (w VIII–VI w. p.n.e.) grecka, (III–II w. p.n.e.) rzymska, w III–VI w. wędrówki ludów (Ostrogotów, Wizygotów, Wandali, Anglów, Burgundów, Franków, Longobardów, Hunów, Słowian, Normanów, później Arabów, Mongołów, Turków Osmańskich), czy tzw. wielkie odkrycia geograficzne, w tym dotarcie w 1492 r. Europejczyków do Ameryki (wyprawa Krzysztofa Kolumba), w 1606 r. dotarcie do Australii, w 1642 r. do Tasmanii i Nowej Zelandii.

Najdawniejsze migracje ludności wiązały się z życiem koczowniczym, które dyktowały potrzeby egzystencjonalne, następnie kolonialne – mające na celu poprawę warunków życia bytowego oraz bogacenie się. Od czasów starożytnych ujawniały się też jako konieczność polityczna, co charakterystyczne było m.in. dla społeczności ormiańskiej i żydowskiej¹. Migracje stały się zjawiskiem politycznym w sytuacji kształtowania się państw średniowiecznych, miały podłoże zwykle dynastyczne, wyznaniowe. Rzeczywistość ta ujawniła się również na ziemiach polskich². Wśród pierwszych wychodźców byli władcy i ich rodziny, m.in. już po śmierci Mieszka I kraj musiała opuścić jego żona Oda wraz z synami. Na

¹ J.E. Zamojski (red.), *Diaspory. Migracje i społeczeństwo*, Warszawa 2001.

² A. Chodubski, *Emigracja jako zjawisko polityczne*, „Zeszyty Naukowe. Nauki Polityczne Uniwersytet Gdański” 1993, nr 11, s. 131–140.

obczyźnie musiał szukać schronienia w latach 1034–1039 Kazimierz Sprawiedliwy, w 1081 r. emigrować musiał Bolesław Śmiały. Do czasów nowożytnych migracje były zjawiskiem jednostkowym. Opuszczać kraj musiały niewielkie kręgi osób. Od XVIII w. migracje zaczęły stawać się zjawiskiem masowym. Ujawniło się zainteresowanie jej skutkami. Rzeczywistość ta trwa również obecnie.

Migracje są postrzegane jako zjawisko cywilizacyjne. Są specyficzną szkołą uczącą migrantów odwagi, przedsiębiorczości, ryzyka w działaniu, decyzyjności, przystosowawczości do zmieniającej rzeczywistości kulturowej, tolerancji. Zasięg migracji oraz jej formy instytucjonalne w istotnej mierze określa poziom życia gospodarczego i społeczno-politycznego. Ważne jej determinanty stanowią warunki geograficzno-przyrodnicze oraz poziom rozwoju techniki.

Współcześnie w rzeczywistości kształtującej się cywilizacji informacyjnej, a w niej globalnego społeczeństwa obywatelskiego istotnym czynnikiem jej kształtowania jest rozwój prawa międzynarodowego, w którym szczególną rolę ma przestrzeganie praw człowieka. Ważne są też formy i wartości edukacyjne zorientowane na budowę świata zsynkretyzowanego, wielokulturowego, w którym uznaje się różnorodność postaw, zachowań, aspiracji każdego człowieka, jak i zbiorowości społecznych. W tej sytuacji migracje ujawniają się jako megawartość, która generuje odchodzenie od tradycyjnych paradygmatów życia kulturowego, a powoduje włączenie się ich w przestrzeń wyższego rozwoju cywilizacyjnego.

We współczesnym obrazie przemian europejskich, w krajach wchodzących w skład obszaru unijnego, obserwuje się z jednej strony, dążenia do urzeczywistnienia zasady swobodnego przepływu osób, co gwarantuje podpisany 14 czerwca 1985 r. układ w Schengen (a następnie poszerzony przez kraje przystępujące do Unii Europejskiej), z drugiej zaś – widoczne stają się wciąż wprowadzane ograniczenia w niektórych państwach dotyczące imigrantów³. Wynika to z prób ograniczenia masowego ich napływu do kraju określanych mianem wysoko rozwinięte. Są nimi zwykle przedstawiciele krajów Azji, Ameryki. Napotykają oni bariery przystosowawcze w Europie ze względu na dużą odmienność kulturową, wyznaniową. Szacuje się, że w ostatnich latach rocznie przybywało ich około 1 mln osób.

³ K. Głąbicka, *Migracje w Unii Europejskiej i w Polsce*, [w:] *Społeczne stosunki integracji Polski z Unią Europejską*, Warszawa 1999; P. Kaczmarczyk, M. Okólski, *Migracje specjalistów wysokiej klasy w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa 2005; A. Chodubski, *Możliwości i bariery migracyjne w Europie*, [w:] *Wokół problematyki migracyjnej. Kultura przyjęcia*, red. J. Balicki, M. Chamarczuk, Warszawa 2013, s. 27–39.

Złożoność problemu polega też na niejednoznacznym stosunku do imigrantów rządów poszczególnych państw. Wobec zmniejszającego się przyrostu naturalnego w krajach Unii Europejskiej wyrażana jest przychylność do ich napływu, co wiąże się głównie z perspektywą rozwoju gospodarczego. Imigrantów postrzega się jako siłę zagrażającą trwałości tożsamości tradycyjnych narodów, funkcjonujących w ramach struktur państwowych. W ślad za tym obserwuje się narastanie zjawisk patologii społecznej, którą generują imigranci niemogący przystosować się do nowych miejsc osiedlenia. Nie podejmują stałej pracy zawodowej, zajmują się żebractwem, kradzieżami, uczestniczą w przestępczości zorganizowanej, pogrążają się w narkomanii, prostytutce. Stają się „kością niezgody” w sytuacji występującego w wielu krajach bezrobocia. Imigranci stają się siłą konkurencyjną na rynku pracy. Podejmują oni bowiem nierzadko prace, które nie są w polu zainteresowania lokalnych społeczności ze względu na niskie płace. W tej sytuacji, zjawiskiem społecznym staje się „strach przed obcokrajowcami”. Rzeczywistość ta z dużą siłą ujawnia się np. w Szwajcarii, w której co piąty mieszkaniec jest cudzoziemcem. Krytycznie postrzegana jest edukacja dzieci, w sytuacji gdy w klasie jest dużo obcokrajowców, którzy zwykle nie osiągają zadowalającego poziomu uczenia się. Rodziny imigrantów, zwłaszcza muzułmanów, są wielodzietne. Zamieszkują one w małych mieszkaniach blokowych, co odbija się na uciążliwości życia sąsiedzkiego, m.in. w zakresie utrzymywania porządku w przestrzeni ogólnodostępnej infrastruktury.

Ujawniające się trudności przystosowawcze imigrantów, a w ślad za tym konfliktogenność prowadzi do potrzeby wypracowania wspólnej polityki migracyjnej. W 2005 r. Komisja Europejska opublikowała tzw. *Zieloną Księgę*. Zawarto w niej propozycje dotyczące uregulowań normatywnych życia migracyjnego w przestrzeni europejskiej⁴. W wielu krajach europejskich polityka migracyjna budzi kontrowersje społeczno-polityczne. Jest ona nośną kwestią polityczną, m.in. we Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Niemczech, dość liberalna jest w Hiszpanii, Irlandii. W Polsce nie jest czytelnie określona, co powoduje, że napływ imigrantów wynika z różnych przyczyn, a przede wszystkim decyduje o tym rynek pracy, możliwość znalezienia zatrudnienia i uzyskania zadowalającego wynagrodzenia za pracę. Liczni imigranci w Polsce

⁴ J. Balicki, *Imigranci i uchodźcy w Unii Europejskiej. Humanizacja polityki migracyjnej i azylowej*, Warszawa 2012, s. 47–48.

przebywają nielegalnie. Szacuje się, że w grupie tej jest ok. 250 tys. Ukraińców, 150 tys. Białorusinów i Rosjan, 40 tys. Wietnamczyków, 8 tys. Ormian⁵.

Obraz życia imigracyjnego jest dość zróżnicowany w poszczególnych krajach, a w tym uznawanych za wysoko migracyjne, np. w Niemczech szacuje się ich obecnie na ponad 10% ogółu mieszkańców. Największą społeczność stanowią tam Turcy, ok. 1/3 wszystkich obcokrajowców, ok. 1/5 wychodźcy z b. Jugosławii. Znaczące grupy etniczne stanowią Włosi, Grecy, Hiszpanie, Rosjanie, przedstawiciele państw Afryki, 41% – z różnych krajów Europy, 12% z Azji i 2% – z Ameryki. Najliczniejsze społeczności imigracyjne pochodzą z Portugalii, Maroka, Algierii, Włoch, Hiszpanii i Turcji. W ostatnich latach imigranci muzułmańscy dążą do uzyskania szerszych praw, zrównujących ich z Europejczykami, mieszkańcami tego kraju⁶. Na tym tle dochodzi do różnorodnych konfliktów, nawet o znamionach terrorystycznych⁷. Egzemplifikację tej rzeczywistości w styczniu 2015 r. stanowił muzułmański zamach na redakcję gazety „Charcie Hebdo”, która satyrycznie ukazała postać Mahometa (ok. 570–632) – założyciela islamu.

Imigranci w Wielkiej Brytanii stanowią ok. 20% ogółu mieszkańców kraju. Największe ich grupy pochodzą z Półwyspu Indyjskiego (Hindusi, Palestyńczycy, Bengalijczycy), wychodźcy z Afryki Zachodniej, głównie z Nigerii i Ghany. W ostatnich latach stał się on ważnym celem migracji młodych Polaków. Szacuje się, że przebywa ich tam ponad 1 mln osób. Większość z nich traktuje swój pobyt w tym kraju jako rzeczywistość „przejściową”. Wobec braku zatrudnienia na polskim rynku pracy podejmują zatrudnienie w różnych sferach usług. Uzyskując zadowalający status materialno-bytowy przewidują powrót do kraju wychodźstwa, gdzie zakładają realizację swych aspiracji kulturowo-cywilizacyjnych. Niemało z nich napotyka na trudności adaptacyjno-integracyjne⁸.

Zmitologizowana opinia przyjęła się o przychylności dla imigrantów w Holandii. Wiąże się ona z dziedzictwem przeszłości, a zwłaszcza polityką kolo-

⁵ J. Balicki, *Jak uchylić drzwi do rajuz?*, „Rzeczpospolita”, 12.01.2005, nr 9, s. A-3; idem, *Imigranci dzielą Europę*, „Rzeczpospolita”, 8.02.2005, nr 32, s. A-1.

⁶ W. Necel, S. Ochalski, B. Gembala, *Śladami współczesnego migranta w Niemczech*, Pelplin 2005.

⁷ J. Zdanowski, *Muzułmanie we Francji*, [w:] *Muzułmanie w Europie*, red. A. Przymies, Warszawa 2005; R. Włoch, *Polityka integracji muzułmanów we Francji i Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2011.

⁸ H. Kałuża, *Problemy emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii – wyzwania pastoralne*, [w:] *Migracje jako nowa kwestia społeczna*, red. J. Balicki, Katowice 2008, s. 114–115.

niałą tego kraju w czasach nowożytnych, a w ślad za tym napływu do niego ludności z kolonii, zwłaszcza z północno-wschodniej części Ameryki Południowej, gdzie ukształtowała się w procesie dziejowym tzw. mozaika etniczna. W Gujanie Holenderskiej (od 1975 r. w Surinamie w znaczący udział w strukturze narodowej jest Hindusów, Kreoli, Hawajczyków, Afrykanów, Indian, Chińczyków). Charakterystyczne jest duże zróżnicowanie wyznaniowe, a w tym zwłaszcza zaznacza się porządek hinduski, protestancki, katolicki, muzułmański oraz tradycyjnych religii plemiennych. W przestrzeni kulturowej Holandii, mimo wysokiego stopnia integracji tych społeczności, postrzega się pielęgnowanie ich odrębności. Do początku XX w. w kraju tym ukształtował się jeden z najbardziej liberalnych porządków migracyjnych. Radykalne zmiany nastąpiły w 2002 r. Przyczyną stały się wydarzenia terrorystyczne (zabójstwa ludzi życia publicznego). Ich przyczyną były kwestie związane z islamem oraz zapowiedzią uregulowania kwestii imigracyjnych. Wydalono wtedy z Holandii ok. 30 tys. nielegalnych imigrantów oraz ok. 20 tys. osób ubiegających się o uzyskanie azylu politycznego. Obecnie imigrantów szacuje się tam na 6% ogółu mieszkańców kraju. Wśród nich zaznaczają swą obecność przede wszystkim Marokańczycy, Turcy, Niemcy, narody b. Jugosławii. Zamieszkuje tam ok. 30 tys. Polaków. Istotną ich część jest zasymilowana tam kulturowo; m.in. w holendersko-polskich związkach małżeńskich jest ich ok. 3,5 tys. W ostatnich latach ujawnia się jednak tam duża niechęć do Polaków. W antypolskich kampaniach określa się ich ludźmi zacofanymi i pijakami, złodziejami. Polacy czują się w tej sytuacji społecznością dyskryminowaną, doświadczającą zachowań ksenofobicznych ze strony Holendrów, a w tym od polityków⁹.

W II połowie XX w. ujawniła się pozytywna opinia o Szwecji jako kraju przychylnym imigrantom. Szacuje się, że obecnie stanowią oni ok. 6% ogółu mieszkańców kraju. Ujawnia się w nim zainteresowanie emigrantami starannie wykształconymi, przydatnymi w rozwoju nowoczesnej gospodarki, aczkolwiek względy polityczne z ostatnich dziesięcioleciach spowodowały duży napływ społeczności z b. Jugosławii, Turków, Irakijczyków. W składzie etnicznym znaczący jest udział Norwegów i Duńczyków. Znacząca jest też obecność Polaków, w tym osób które wstąpiły w związki małżeńskie. Zjawiskiem charakterystycznym stała się w latach 70. XX w. tzw. emigracja matrymonialna z ziem polskich¹⁰.

⁹ A. Chodubski, *Kontakty polsko-holenderskie przeszłości i teraźniejszość*, „Cywilizacja i Polityka” 2014, nr 12, s. 47–48.

¹⁰ A. Frączek, *Stosunki polsko-szwedzkie a wektory współczesnych przemian kulturowo-cywilizacyjnych*, Toruń 2013.

Główną przyczyną migracji do końca XVIII w. są zjawiska i procesy ekonomiczne oraz nierzadko towarzyszące im racjonalne kalkulacje, m.in. możliwość zatrudnienia gwarantującego bezpieczeństwo bytowe. Zwykle przemieszcza się ludność z krajów o niższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego do przestrzeni o wyższej cywilizacji, gdzie ujawnia się wieloetniczność, wielokulturowość. W ślad za tym tworzą się enklawy etniczne. Powstają zwykle w okresie wielkich *exodusów*. Obecnie w rzeczywistości tworzenia się globalnego społeczeństwa nie są one nośną rzeczywistością cywilizacyjną, aczkolwiek są wciąż powstające, np. w nich funkcjonują obecnie w swoistym wymiarze Polacy w Irlandii i Wielkiej Brytanii. W nich zachowuje się przywiązanie do dziedzictwa kulturowego kraju wychodźstwa, m.in. do komunikacji językowej, edukacji, religii, zwyczajów i obyczajów kulinarnych. Enklawy postrzegane są jako system gettowy, który nie służy rozwojowi cywilizacyjnemu, bowiem ich mieszkańcy wyobcowują się z pełnej partycypacji kulturowej w nowych miejscach osiedlania. Izolacja w gettach jest wykluczeniem i marginalizacją cywilizacyjną. Rzeczywistość ta jest charakterystyczna dla społeczności muzułmańskich oraz imigrantów z krajów Dalekiego Wschodu, zwłaszcza Wietnamczyków¹¹.

Obraz współczesnego życia migracyjnego znajduje się w polu uwagi Kościoła rzymskokatolickiego. Stoi on na stanowisku, że jest ono naturalnym prawem człowieka. Przypomina się w tym względzie wyzwanie Boże skierowane do Abrahama „Wyjdź z twej ziemi rodzimej i idź do kraju, który ci ukazę” (Rodz. 12.1). Migracja zajęła ważne miejsce w nauczaniu papieża Jana Pawła II. Wskazywał m.in., że emigrant jest związany z dwoma krajami: ojczystym i osiedleńczym; stąd rodzi się jego dwojaki status społeczno-kulturowy, podwójna odpowiedzialność społeczna i dwubiegunowość. Krytycznie odnosił się do życia w enklawach. Przekonywał »dziś« nikt nie może zamykać się we własnym getcie. Musicie służyć krajowi, w którym żyjecie, pracować dla niego, kochać go i przyczyniać się do jego rozwoju”¹².

Nowa rzeczywistość imigracyjna generuje tworzenie się nowej instytucjonalizacji, jak np. pobyty na obczyźnie krótkoterminowe, zwykle związane z podejmowaniem fizycznej pracy sezonowej. Trwają one od kilku tygodni do kilkunastu miesięcy. Odbývają się najczęściej indywidualnie bądź w kil-

¹¹ T. Halik, E. Nowicka, *Wietnamczycy w Polsce. Integracja czy izolacja?*, Warszawa 2002.

¹² R. Dzwonkowski, S. Kowalczyk, E. Walewander (red.), *Papież Jan Paweł II a emigracja i Polonia 1978–1989*, Lublin 1991, s. 27.

kuosobowych grupach. Specyficzną formę migracji stanowią pobyty wahałdowe. Są to pobyty handlowe w różnych krajach i miastach. Organizowane są w określonych odstępach czasu, co wiąże się z pozyskiwaniem oraz zbytem materiałów handlowych. Wśród migracji zwracają uwagę pobyty tranzytowe. Są one formą zorganizowaną, powodowane są różnymi przyczynami; często brakami finansowymi do kontynuacji dalszej podróży i podejmowaniem prób ich zdobycia, np. przez pracę dorywczą w krajach tranzytu. Specyficzne są migracje, zwane sieciowymi i cyrkulacjami. Są one organizowane przez wyspecjalizowane podmioty emigracyjno-imigracyjne, najczęściej działające nielegalnie. Zajmują się pozyskiwaniem i zatrudnianiem obcokrajowców, nierzadko specjalistów deficytowych sfer usług. W ostatnich latach pochodzą często z państw postradzieckich oraz Azji, a w tym z Afganistanu, Bangladeszu, Indii, Pakistanu, Sri Lanki, Iraku. Zatrudniani są głównie w systemie sezonowym w gastronomii, handlu, usługach bytowych (w charakterze pomocy domowej). W sytuacji znajdowania się w przestrzeni życia imigracyjnego podejmują zatrudnienie, zwykle niezgodne z posiadanymi kwalifikacjami, doświadczeniem zawodowym i umiejętnościami. Nierzadko lekarze, inżynierowie, nauczyciele, artyści podejmują pracę sferze podstawowych usług porządkowych. Przy tym ujawniają się zjawiska patologii społecznej, jak np. handel ludźmi¹³.

W przestrzeni zjawisk migracyjnych sytuują się pobyty przemytowe. Są to nielegalne pobyty obcokrajowców w danych państwach. Osadzone są one zwykle w nielegalnej rzeczywistości zinstytucjonalizowanej. Organizatorzy pobierają za nie wysokie opłaty. Istotny ich element stanowi pozyskiwanie dokumentów identyfikacyjnych oraz podejmowanie prób legalizacji życia migracyjnego.

Współczesne migracje generują nowe typy ich uczestników. Wyróżnia się, m.in.: a) handlarzy, b) doraźnego zatrudnienia, c) tranzytowych, d) azylantów, e) nielegalnych zarobkowiczów, f) *siewców* patologii społecznej. Typy te wyróżniane są na bazie sfery zatrudnienia, pozyskiwania dochodów, czasu pobytu w nowych miejscach pobytu oraz statusu społeczno-politycznego. W podziale według płci wśród imigrantów ujawnia się przewaga kobiet nad mężczyznami¹⁴. Jest to specyficzna rzeczywistość w tzw. postrzeganiu zewnętrznym, jako że w życiu publicznym obserwuje się zwykle mężczyzn. Kobiety, zgodnie z tradycją muzułmańską oraz azjatycką, przebywają zwykle w przestrzeni domowej,

¹³ J. Bryk, M. Kobylas, I. Malinowska, *Handel ludźmi. Wykorzystywanie narzędzi analitycznych w procesie wykrywania sprawców*, Szczytno 2014.

¹⁴ T. Miłkowski, *Kobiety we współczesnych migracjach*, [w:] *Migracje i społeczeństwo*, red. J. Zamojski, Warszawa 1997, s. 225–233.

która nie jest dostępna dla zewnętrznych obserwatorów. Aczkolwiek coraz szersze jest indywidualne podejmowanie przez kobiety decyzji o życiu migracyjnym. Przyczyną tych decyzji są przede wszystkim okoliczności ekonomiczne. Rynek pracy jest dla nich nierzadko bardziej przychylny niż dla mężczyzn. Znajdują zatrudnienie w sferze usług, m.in. w charakterze pomocy domowych, opieki medycznej, wychowawczej, edukacyjnej w przestrzeni kulturowo-rekreacyjno-rozrywkowej; specyficznym zjawiskiem jest sfera matrymonialności. W wielu krajach zachodnioeuropejskich ujawniła się rzeczywistość zawierania małżeństw przez mężczyzn z cudzoziemkami. Wynika to z dążenia do prowadzenia przez nie gospodarstw domowych według tradycyjnych wzorów. Cudzoziemki godzą się na funkcjonowanie w *cieniu* swych mężów; zajmują się prowadzeniem domu; nie uczestniczą w życiu publicznym. Nośną przy tym stała się sfera egzotykczości, tj. poślubiania przez Europejczyków kobiet z przestrzeni dalekowschodniej (m.in. z Japonii, Chin, Indonezji). W polu zainteresowań matrymonialnych w wielu krajach europejskich stały się kobiety z krajów Europy Wschodniej, do której zalicza się Polskę. Poślubianie Polek stało się swoistą modą w Holandii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoszech. W tym celu tworzono specjalistyczne biura matrymonialne, ale też w niedługim czasie zaczęły powstawać biura rozwodowe. Mieszane związki małżeńskie w praktyce życia kulturowo-cywilizacyjnego okazują się nietrwałe. Odmienności kulturowe życia domowego oraz wyemancypowanie kobiet powoduje, że nie godzą się one na funkcjonowanie w kulturze krajów osiedlenia.

Imigranci nierzadko funkcjonowanie w nowych przestrzeniach traktują jako *ziemię niczyją*, co czyni, że łamią obowiązujące w nich zasady i reguły życia kulturowego, a tym samym wchodzą w kolizję z obowiązującym porządkiem prawnym. Powodują przy tym wielu zmian w obrazie życia kulturowego nowych miejsc osiedlenia. Powołując się na prawa człowieka nie chcą zaakceptować narzucanych im wzorów życia społeczno-gospodarczego. Nie godzą się na określanie ich mianem siewców patologii społecznej, a uznają się za animatorów partycypatywności obywatelskiej, tj. za ludzi otwartych na nowe wyzwania w zdobywaniu pieniędzy, zdobywanie uznania społecznego, eksperymentowanie rolami społecznymi, konsumpcjonizm. Rzeczywistość ta generuje dehumanizację stosunków międzyludzkich, degradację wartości kulturowych, zacieranie się granic między legalnością a nielegalnością, między zatrudnieniem a bezrobociem, pracą a wypoczynkiem, informacją a dezinformacją, manipulacją osobowością a wykreowanym wizerunkiem, swoimi a obcymi. Ujawniają się takie wartości,

jak: tymczasowość, indywidualizacja i chwiejność położeń życiowych, tymczasowość, brak zakotwiczenia we wspólnocie kulturowej, terytorialnej, zawodowej, niepewność i dezorientacja co do własnej pozycji, tożsamości, przyszłości. Indywidualizm staje się nową rzeczywistością kulturową; nie jest on znakiem programowania własnego życia kulturowego, a jest rzeczywistością zmagania się z problemami życiowymi. W życiu migracyjnym ludzie upodabniają się do siebie w wymiarze zewnętrznym. Podobnie ubierają się, ujawniają podobne preferencje konsumpcyjne, posługiwanie się podobnymi gadżetami, a w ślad za tym następuje ujednolicenie postaw, zachowań, aspiracji, czyli zacieranie się klasycznego indywidualizmu.

W przestrzeni migracyjnej wyjątkową społeczność stanowią studenci. Na gruncie europejskim studia odbywane za granicą traktuje się jako tzw. wartość dodaną w edukacji. Uznaje się je za swoistą *przepustkę* do zdobywania stanowisk w instytucjach życia publicznego. Studia zagraniczne umożliwiają bowiem jednostce konfrontację z zakresem przedsiębiorczości, otwartości na świat, przyswajania wzorów, zachowań, modeli życia kulturowego. Istotną uwagę do edukacji zagranicznej przywiązuje się w Polsce. Przypomina się, że tzw. luminarze polskiej kultury zdobywali wykształcenie w różnych krajach świata, m.in. w Niemczech, Holandii, Włoszech, Francji¹⁵. Państwa wysoko rozwinięte pod względem gospodarczym ujawniają zainteresowanie studentami obcokrajowcami w swoich krajach. Postrzegają ich jako rzeczników swych interesów państwowych, jako potencjalnych młodych pracowników w swej przestrzeni kulturowej¹⁶. Według szacunków w ostatnich latach na 1000 studiujących na uczelniach Szwajcarii, Austrii, Wielkiej Brytanii, Luksemburga 100 osób pochodziło z zagranicy. Zachętą w podejmowaniu studiów zagranicznych są stypendia, granty, specjalne programy zachęcające do uczestnictwa w realizacji europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego¹⁷. Uznają, że fundamentalną wartość w społeczeństwie globalnym stanowi wykształcenie oraz dostęp do informacji i umiejętność ich wykorzystania, młode pokolenie ujawnia zainteresowanie zdobywaniem wysokich kwalifikacji i kompetencji zawodowych. Zauważa się przy tym, że nauka i technika w istotnym stopniu generują myślenie i decyzyjność strategiczną młodego

¹⁵ A. Chodubski, *Mniejszości narodowe w dziejach polskiej cywilizacji*, [w:] *Meandry cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, red. idem, Toruń 1996, s. 43–55.

¹⁶ P. Kaczmarzyk, M. Okólski, *Migracje zarobków Polaków w dobie przemian*, Warszawa 2005, s. 76–80.

¹⁷ *Deklaracja Bolońska i co dalej. Zbiór komunikatów, wytycznych i sugestii*, Warszawa 2004.

pokolenia ludzi¹⁸. Współczesne studia zagraniczne, mimo wielu kontekstów pozytywnych, ujawniają też niekorzystną rzeczywistość dla państw o niższym poziomie rozwoju gospodarczego, co wiąże się z opuszczaniem ich przez młodych ludzi starannie wykształconych za granicą¹⁹. Zauważa się, że społeczność ta ujawnia postawy kosmopolityczne, wysoko konsumpcyjne, stechnizowane, co stanowi zagrożenie dla tradycyjnego ładu kulturowego.

W świecie migracyjnym zauważa się obecność uczonych i nauczycieli akademickich²⁰. Z jednej strony zakłada się, że migracja ta ma charakter cywilizacyjny, sprzyja podnoszeniu kwalifikacji wąkospecjalizacyjnych, zbliża do nowych technologii i trendów rozwoju nauki, z drugiej jednak powoduje odpływ wysoko kwalifikowanej kadry akademickiej z krajów o niższym poziomie rozwoju gospodarczego. W przestrzeni integrującej się unijnie Europy tworzą się sieci współpracy naukowo-badawczej, co urzeczywistnia się przez specjalne programy naukowe, jak np. „Science”, „Leonardo da Vinci”, „Erasmus”, „Sokrates”, „Erasmus World”.

We współczesnej rzeczywistości migracyjnej obserwuje się tworzenie się w nowej jakości jej najistotniejszych ogniw, takich jak: adaptacja, integracja, asymilacja. Młodzi imigranci sytuują w przestrzeni pokolenia *natychnmiastowców*, określanych też „x”. Ujawniają działania na rzecz jak najszybszego uzyskania zadowalającego (cywilizacyjnego) poziomu życia materialno-bytowego; zmienni są w identyfikacji ideowo-politycznej oraz wyznaniowej. W życiu społecznym posługują się znakami informacyjności. Pokolenie to odrzuca formy instytucjonalne życia migracyjnego na rzecz partycypatywności indywidualnej, podkreślając przy tym ideały wolności, samorządności „negocjacji”, jest to społeczność zorientowana na doraźny konsumpcjonizm.

Szczególnym zjawiskiem w życiu imigracyjnym jest sfera niedowartościowania społecznego. Dotyczy to zwłaszcza imigrantów wieku średniego. W życiu emigracyjnym koniecznością jest odchodzenie od wzorów dziedzictwa kulturowego. Zdobywając zadowalający poziom życia socjalno-bytowego nie osiągają

¹⁸ M. Witkowska, K. Cholawo-Sosnowska (red.), *Spółczesność informacyjna. Istota, rozwój, wyzwania*, Warszawa 2006; L.W. Zacher, *Transformacja społeczeństw. Od informacji do wiedzy*, Warszawa 2007; K. Denek, A. Kamińska, W. Kojs, P. Oleśniewicz (red.), *Edukacja jutra. Aksjologia innowacji i strategia rozwoju*, Sosnowiec 2011.

¹⁹ K. Iglicka (red.), *Migracje powrotne Polaków, Powroty czy rozczarowania?*, Warszawa 2002.

²⁰ M. Dąbrowa-Szefler i in. (red.), *Mobilność pracowników naukowych w Polsce*, Warszawa 1998; T. Perkowski, *Brain drain czy knowledge gain*, [w:] *Emigracja – zagrożenie czy szansa*, Warszawa 2005.

wartości uznaniowych. Dotyczy to m.in. nauczycieli, urzędników, pracowników służby zdrowia. W tej sytuacji ujawniają się postawy: izolacji społecznej (zamykania się w wąskim kręgu osób); konfliktogenności (projekcja – przenoszenie własnych cech ujemnych na oponentów oraz identyfikacja – przypisywanie sobie cech, których się nie posiada); reakcjach upozorowanych – ukrywanie prawdziwych motywów postępowania, a wmawianie sobie motywów pożądanых, a przy tym *wypieranie się* uświadamianej rzeczywistości. Postawy te generują konflikty, dlatego imigracja postrzegana jest potocznie jako przestrzeń niekończących się napięć, nieporozumień, walk ideowych. Izolacja społeczna powoduje często „wygaszanie osobowości”, czemu towarzyszą stany niepokoju i cierpienia, następuje degradacja intelektualna, zubożenie potrzeb, deformacja w sferze myślenia i działania, a nierzadko powoduje ujawnianie się chorób psychicznych²¹.

Zwykle proces pełnego przystosowania się do nowej rzeczywistości trwał do trzeciego – czwartego pokolenia emigrantów. Obecnie w sytuacji szybszego pokonywania barier migracyjnych ulega on skróceniu do dwóch – trzech pokoleń. Istotne w tym względzie są uwarunkowania edukacyjne, a w tym komunikacja językowa, zatrudnienie, otwartość na osvajanie postępu naukowo-technicznego, jak też uczestnictwo w kulturze obrazkowej. Niemalże są jednak grupy imigrantów niemogące przystosować się do zmieniającej się w szybkim tempie rzeczywistości cywilizacyjnej. W tej sytuacji poszukują schronienia w swych enklawach etnicznych, a też część rezygnuje z życia na obczyźnie. Nierzadko nawet po kilku latach zamieszkania na obczyźnie podejmują decyzję o reemigracji.

W procesie przystosowawczym w życiu imigracyjnym ważną rolę pełnią media, a zwłaszcza telewizja. Zmniejszają one skalę wyobcowania w miejscach nowego osiedlenia, a łączą informacyjnie i reklamowo imigrantów z otaczającą ich rzeczywistością. Procesy integracyjne łatwiej przebiegają wśród społeczności Europy i obu Ameryk, a niezwykle długo w społecznościach muzułmańskich oraz dalekowschodnich. Istotny jest w tym względzie czynnik religijny oraz osadzone na nim życie kulturowe.

W rzeczywistości migracyjnej, a w tym imigracyjnej istotne miejsce zajmuje Polska²². W sytuacji przemian ustrojowych ubiegało się rocznie od 600 do 1000 cudzoziemców o status uchodźcy w Polsce. Wśród nich byli głównie wychodź-

²¹ H. Olesiak, *Polska emigracja polityczna w RFN. Szkice z psychologii społecznej*, Dusseldorf 1987, s. 67–82.

²² A. Chodubski, *Obraz imigracji w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] *Imigranci i społeczeństwa przyjmujące. Migracje i społeczeństwo*, red. J.E. Zamojski, Warszawa 2000, s. 212–226.

cy z Armenii, Indii, Rosji, Afganistanu, Somalii, Sri Lanki, Algierii Pakistanu. Napływały duże społeczności emigrantów z Gruzji, Azerbejdżanu, Ukrainy, krajów b. Jugosławii, Rumunii. Napływ ten w dużej mierze był nielegalny. Straż graniczna zatrzymywała podczas nielegalnego przekraczania granicy ok. 10 tys. obcokrajowców rocznie, w tym przede wszystkim Rumunów, Ukraińców, Hindusów. Wjazdy do Polski odbywały się głównie w ramach ruchu turystycznego, tranzytowego. Imigranci ci starają się zwykle w krótkim czasie podjąć pracę zawodową w sferze usług i handlu. Ukształtował się specyficzny podział w sferze zatrudnienia w budownictwie, rolnictwie, wytwórczości technicznej. Białorusini – w handlu oraz gastronomii; Litwini – w ogrodnictwie i rolnictwie; Rumuni z kolei, w istotnej mierze zajmują się żebractwem; Ormianie – handlem; Wietnamczycy – handlem i gastronomią; Chińczycy – gastronomią i handlem. Niemala grupa imigrantów z przestrzeni postradzieckiej podejmuje pracę zgodnie z posiadaniem wykształceniem i doświadczeniem zawodowym, m.in. jako nauczyciele języków obcych, przedmiotów artystycznych (muzyki, tańca, malarstwa, gimnastyki artystycznej). Kobiety nierzadko podejmują pracę w charakterze pomocy domowej, a w tym przy opiece nad dziećmi, osobami starszymi, chorymi; znajdują też zatrudnienie jako nauczyciele akademicy, zwłaszcza osoby legitymujące się stopniami naukowymi oraz znaczącym dorobkiem naukowo-badawczym. Są cenieni w służbie zdrowia jako specjaliści różnych działów nauk medycznych. Niemale grupy imigrantów (głównie Białorusi, Ukrainy, Bułgarii) stanowią osoby podejmujące pracę w lokalach rozrywkowych, w salonach masażu erotycznego, klubach nocnych jako tzw. hostessy. Są to zwykle osoby młode (do 25. roku życia).

Stosunek społeczeństwa do imigrantów jest dychotomiczny²³. Z jednej strony obserwuje się do nich niechęć, nieufność jako do *obcych*. Uznaje się ich za nosicieli zjawisk patologicznych, uczestników przestępczości zorganizowanej, rozbojów, narkomanii. Z drugiej zaś – wyraża się dla nich zrozumienie, co uzasadnia się rozumieniem ich trudnego położenia bytowego we własnych krajach. Podkreśla się przy tym, że do niedawna Polacy byli w podobnej sytuacji emigrując do krajów zachodnioeuropejskich, w tej sytuacji ujawnia się potrzeba *splacenia zaciągniętego długu*, czyli udzielenia pomocy imigrantom. Rzeczywistość tę sytuuje się w sferze zobowiązania moralnego.

²³ *Uchodźcy mówią*, Stowarzyszenie Amnesty International w Polsce. Zespół do spraw Uchodźców, Podkowa Leśna 1997; J. Hryniewicz, *Uchodźcy w Polsce. Teoria a rzeczywistość*, Toruń 2005, rozdz. 6.

W stereotypowym postrzeganiu Polska jawi się imigrantom jako kraj rzeczywistniący ideały wolności, demokracji, samorządności, tolerancji. W konfrontacji z praktyką życia migracyjnego rzeczywistość tę postrzegają krytycznie i starają się w jak najkrótszym czasie ją opuścić. Zwykle pobyty imigrantów w Polsce trwają do ok. jednego roku. Przemieszczają się do krajów zachodnioeuropejskich (do Szwecji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Irlandii). Nierzadkim zjawiskiem jest też zawieranie związków małżeńskich, zwłaszcza Ukrainki i Białorusinki zostają żonami Polaków. Związki te nie są trwałe, ok. 80% z nich rozpada się w ciągu pierwszych lat ich trwania. Względy legalizacyjne położenia imigrantów powodują też ujawnienie się tzw. *białych małżeństw*. Wśród nich stosunkowo dużo jest tych związków, zawieranych przez kobiety z przestrzeni dalekowschodniej z mieszkańcami Polski.

Instytucjonalnie sprawami imigrantów w Polsce zajmuje się kilka podmiotów życia publicznego, m.in. Biuro ds. Uchodźców i Migracji, referaty spraw obywatelskich urzędów wojewódzkich, policja – zespoły ds. cudzoziemców, urzędy paszportowe, zakłady pomocy społecznej, oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża, Caritas. Instytucje te prowadzą działalność w przestrzeniach, w których zatrzymują się większe grupy imigrantów. Istotną barierą życia migracyjnego w Polsce jest komunikacja językowa, jako że Polacy w życiu publicznym ujawniają słabą znajomość języków obcych.

W refleksji uogólniającej można stwierdzić, że: 1. ruchy migracyjne są jedną z fundamentalnych wartości życia kulturowo-cywilizacyjnego; 2. bogate jest dziedzictwo przeszłości, ujawniające ich skalę, skutki, możliwości i bariery rozwoju; 3. od końca XVIII w. migracje wpisują się głęboko w obraz życia politycznego poszczególnych państw oraz środowiska międzynarodowego; 4. nowy wymiar kulturowy zdobywają migracje w rzeczywistości tworzenia się globalnego społeczeństwa obywatelskiego, w procesach jednocześnie zachodzącej unifikacji i dywersyfikacji życia kulturowego; 5. w obrazie życia migracyjnego wyraźnie zaznacza się obecność Polski i Polaków zarówno w wymiarze wychodźczym, jak i przyjmującym imigrantów.

SUMMARY

The study indicates that migratory movements are one of the fundamental values of life and culture of civilization. The heritage of the past is rich, revealing their scale, consequences, opportunities and barriers to development. Since the end of the 18th

century, migrations have been deeply involved in the political life of each country and international environment. A new cultural dimension is associated in fact with the global formation of civil society, in the process of the simultaneously occurring unification and diversification of cultural life. The image of the migration life clearly involves the presence of Poland and Polish people both in terms of migrants and immigrants.

Keywords: Migration, legacy of the future, globalization, migrants, migration barriers and opportunities